

Władze Hongkongu pozbawiły mandatów 4 deputowanych

12 listopada 2020

Doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego Robert O'Brien oskarżył Chiny o naruszenie międzynarodowych zobowiązań ws. Hongkongu i zapowiedział nowe sankcje.

Wcześniej czterech członków parlamentu Hongkongu straciło swoje miejsca w organie ustawodawczym – ich działania uznano za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. „Niedawne działania Pekinu, kiedy usunięto parlamentarzystów, wspierających demokrację z Rady Ustawodawczej Hongkongu, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że Komunistyczna Partia Chin otwarcie naruszyła swoje międzynarodowe zobowiązania zgodnie z chińsko-brytyjską wspólną deklaracją i swoje obietnice dane narodowi Hongkongu, w tym w oparciu o ustawę zasadniczą” – podkreślono w pisemnym oświadczeniu O'Briena.

Doradca Trumpa wyraził opinię, że zasada „jeden kraj, dwa systemy” zgodnie z którą Hongkong znajduje się w składzie Chin, zmieniła się teraz w „duży liść figowy, który przykrywa rozszerzenie jednopartyjnej dyktatury” Komunistycznej Partii Chin w Hongkongu. „Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu wykorzystywać wszystkie możliwości w celu poszukiwania i nałożenia sankcji na tych, którzy odpowiadają za zniszczenie wolności Hongkongu” – dodał O'Brien.

Odwołanie czterech parlamentarzystów poprzedziło przyjęcie przez Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych rezolucji ws. możliwości natychmiastowej dyskwalifikacji członków Rady Ustawodawczej Hongkongu, których działania można uznać za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Dyskwalifikacja ma dotyczyć posłów, którzy promują lub wspierają idee niepodległości Hongkongu,

nie chcą uznawać suwerenności Chin nad Hongkongiem, sprzyjają ingerencji zagranicznych sił w sprawy Hongkongu, a także prowadzą inne działania, zagrażające bezpieczeństwu narodowemu.

W ostatnich miesiącach stosunki Stanów Zjednoczonych i Chin uległy znacznemu pogorszeniu z wielu powodów: rozbieżności handlowe, sytuacja w Hongkongu, sytuacja z prawami mniejszości narodowych w Chinach, pandemia koronawirusa, odmowa Pekinu udziału w negocjacjach ws. kontroli nad zbrojeniami.

We wszystkich tych kwestiach Waszyngton ma poważne pretensje do ChRL, USA grożą Chinom sankcjami, oskarżając je m.in. o łamanie praw Ujgurów i innych grup muzułmanów oraz łamanie praw człowieka między innymi w Tybecie, zaznaczając jednocześnie, że projekt ws. ochrony Hongkongu jest skierowany na likwidację jego wysokiej autonomii. Władze Chin odrzucają wszystkie oskarżenia i krytykę, wzywając, by nie ingerować w sprawy wewnętrzne państwa.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)